Nᴱᴿ 87

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 21 Lipca v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 19 srednia.	27 cal. 10,7 lin.	+ 13,75 stopn	Zachodni	Pochmurno
	dn. 20 średnia.	27 — 9,8 —	+ 14, —	Zachodni	Pogoda
	dn. 21 godz. 5	27 — 9,0 —	+ 12,	Zach. Połud.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg d. 13 lipca. Nayjaśnieyszy Cesarz Jmść wyjechał z Petersburga do Carskiego Sieła w przeszły czwartek o godzinie trzeciey z południa, a stamtąd nazajutrz w dalszą puścił się podróż do Moskwy, unosząc z sobą wiernych swoich poddanych życzenia.

Przez rozkaz dzienny z dnia 25 kwietnia t. r., *Alexander Niemczewski* 1szy, mianowany podporucznikiem.

Pani *Catalani*, jakośmy już donieśli, śpiewała w Carskim Siele i Pawłowsku w obecności Nayjaśnieyszey rodziny, i zaszczycona została kosztownemi podarunkami.

Do dnia 11 b. m. zawinęło do portu kronsztadzkiego 511 rozmaitych okrętów kupieckich, tak z towarami jak z balastem.

ANGLIA.

Londyn, d. 11 lipca. Gdy d. 6 b. m. Pan *Tyrwhitt* imieniem izby wyższey, podał królowey kopiją wniesionego przez Hrabiego *Liverpool* bilu względem usunienia jey od tronu i rozwodu, przyjęła tę wiadomość z taką obojętnością, jak gdyby zupełnie o niewinności swojey była przekonaną. Gazeta *Morning-Chronicle* wyraża, iż Królowa obecnym poufałym przyjaciołom swoim takie rzeczy oświadczyła, które ich podobnież przekonać powinny. Inne zaś gazety twierdzą, iż Królowa powiedziała te słowa: *W têm życiu nie będę się widziała z Królem mężem moim, lecz w tamtém* (pokazując w niebo) *mam nadzieję otrzymać sprawiedliwość.*

Gazety tuteysze są codzień napełnione opisami podróży i wiadomościami o królowey; zawierają oraz biografią *Bartolomo Bergami*; nie można jednak ręczyć za ich prawdę; a wszystkie powieści mogłyby grubą utworzyć xiążkę. Dla zabawy jednak czytelników naszych, niektóre przytoczymy. Jedna z gazet niedzielnych pisze: „Dnia 9 sierpnia 1814 popłynęła Królowa na fregacie *Jason* z *Worthing* do *Hamburga*, zkąd udała się do *Brunświku*. Dwór jey składał się z dam *Karoliny Lindsay* i *Elżbiety Forbes*; szambelanów *Leger*, *Gell* i *Craven*; koniuszego kapitana *Hesse*, doktora *Holland*, marszałka *Siccard* i człowieka do interessow nazwiskiem *Hieronimus*, rodem z Niemiec; ostatni zostaje jeszcze w służbie u niey. Obeyrzała w *Hamburgu* wszystkie osobliwości, i chwaliła dobre przyjęcie, jakiego tam doznała. Osoby rodem z Anglii należące do jey dworu, opuściły ją w *Brunświku*, pod różnemi pozorami. Nie znaydując Królowa w Niemczech takich ludzi, jakichby do usług swoich mieć chciała, a myśląc jechać do Włoch, postanowiła przyjąć Włochów, którzy byli szczerze przywiązanemi do niey. Hrabina *Oldi* z *Kremony*, sławna z przymiotow swoich i nieszczęść, została damą honorową. Doktor *Mochetti* z *Como*, dawniey professor botaniki, rolnictwa i historyi naturalney, został jey lekarzem. Kawaler *Schivini*, pochodzący ze znakomitey rodziny w *Kremonie*, objął służbę pierwszego koniuszego. Pan *Guillaume*, kawaler orderow *Jerozolimskiego* i *ś. Katarzyny*, był drugim koniuszym. Teraz powiemy o *Bartolomo Bergami*, który tak wielką gra rolę w oskarzeniu królowey. Niezawodną jest prawdą, iż człowiek ten był z początku służącym nayniższey klassy u Królowey. Zwróciwszy zaś uwagę jey na siebie, został gońcem gabinetowym; wysyłano go z nayważnieyszemi listami. Umiał kilka językow, był przyzwyczajony do podróży, i zdawał się posiadać wielką naukę. Pochodził oraz z rodziny niegdyś bogatey, lecz przez nieprzewidziane i nieszczęśliwe wypadki, zupełnie podupadłey. Swietne zamęźcie trzech jego siostr, dowodzi, iż nie był nizkiego rodu, jak twierdzić usiłują. Jedna siostra jest żoną Hrabiego *Oldi;* druga poszła za Pana *Severgrini*, pochodzącego z dawney rodziny w *Kremonie*; a trzecia za Pana *Martini* z *Lodi*, brata byłego jeneralnego sekretarza Barona *Goez*, kapitana cyrkułowego w *Padwie*. *Bartolomo Bergami*, naystarszy z rodzeństwa swego, poświęcił się naprzód służbie woyskowey; w latach 1812, 1813 i 1814 był umieszczony przy głównym sztabie Hrabiego *Pino*, co potwierdza świadectwo wydane przez jenerała majorą *Galimberti*, w *Medyolanie* dnia 1 listopada 1816 roku, podpisane także przez Hrabiego *Pino*. Poznała wkrótce Królowa obszerne wiadomości, które *Bergamiego* nad nizki stopień służby jego wywyższyły; zrobiła go naprzód koniuszym swoim, a poźniey szambelanem. Kupiła mu baronostwo w Sycylii, wyjednała mu rozmaite ordery, i wszystko, co tylko mogła, czyniła, aby wdzięczność za wierne usługi i przychylność ku sobie okazała. Odbyła liczne podróże. Z *Genui* udała się na wyspę *Elbę*, ztamtąd do Sycylii; potém do krajow Barbaryyskich; zwiedziła *Palestynę*, *Jerozolimę*, zwaliska *Kartaginy*, *Itakę* i *Ateny*. Wracając była w *Malcie* i na rozmaitych wyspach Archipelagu; udała się z *Rodu* i *Syrakuzy* do *Neapolu* i *Rzymu*. W całey tey podróży okazywała zawsze wspaniałość i ludzkość. Za powrótem z Egiptu, przyjęła do usług swoich dwóch braci i siostrę *Bergamiego*, który towarzyszył jey do *St. Omer*, a potém z siedmioletnią swoją córeczką, którą Królowa bardzo polubiła, chciał powrócić do Włoch, gdzie żona jego bawiła. *Bergami* ma postawę woy-

skową; kolor ciała brunatny, wzrost wynosi 5 stóp i 11 cali; ma czarne oczy, a długie faworyty i wąsy; jest przyjemny i silny."

Jedna z gazet wieczornych wyraża: „Trefunkiem zwrócił *Bergami* na siebie pierwszy raz uwagę Królowey. W pewném mieście włoskiém idąc na wschody, zaplątała się jey suknia o poręcz; *Bergami*, który właśnie wychodził z poblizkiego pokoju, przybiegł, i przyklęknąwszy uwolnił Królową od zatrzymania się. Bardzo się to jey podobało. Wypytała się o niego i dowiedziała, że był gońcem u jenerała *Pino*. Posłała do jenerała, a gdy ten dał dobre świadectwo o *Bergamim*, oświadczyła zaraz Królowa, iż go weźmie do usług swoich, byleby jenerał na to zezwolił. Jenerał zaproszony na obiad do królowey, poczytując to oświadczenie za zaszczyt dla siebie, dopełnił jey życzenia. Gdy wrócił do domu, zawołał swego gońca, i donosząc mu o woli królowey rzekł te słowa: *Bergami, uczyniłem cię szczęśliwym!* Coraz większe jednał sobie względy *Bergami* u nowey swojey Pani, i nareszcie został szambelanem. W czasie tym biegały we Włoszech liczne pogłoski obrażające honor królowey. *Bergami* ozdobiony różnemi orderami, publicznie się pokazywał, co dawną szlachtę mocno gniewało. Wieści o postępowaniu Królowey, zwróciły na siebie uwagę Króla angielskiego, i dały powod do ustanowienia wiadomey kommissyi medyolańskiey, która z naywiększą delikatnością działała. Słychać, iż jeden z jey członków donosił tajemnie ajentom królowey o danych jey zleceniach i czynnościach. Tak tedy Królowa dowiedziała się o oskarżeniach, i mogła użyć stosownych z swey strony środkow. *Bergami* jest synem pewnego cyrulika wieyskiego, lecz ma znakomite nazwisko. Hrabina siostra jego, kobiéta rzadkiey piękności, zamęźcie swoje winna temu darowi natury. Nie wiele słychać o jey mężu. Towarzyszyła królowey we wszystkich jey podróżach. Dwie jey siostrzenice dotąd jeszcze zostają pod bezpośrednią opieką Królowey. Co się tycze zaszczytow *Bergamiego*, bydź może, iż je w czasie woyny pozyskał; większem jest atoli podobieństwem do prawdy, że je sobie kupił. Za tytuł bowiem Hrabiego płaci się we Włoszech 666 funtów szterl., (26,640 zł. pol.) a za tytuł margrabiego 1,000 funtow szterl. (40,000 zł. pol.)"

Podług innych gazet, piękny ten i tyle złego robiący *Bergami*, jest przebraną po męzku Hrabiną *Oldi*, która ma się już znaydować w Anglii, i czeka tylko pory zawstydzenia potwarców i oskarżycielów Królowey, przez publiczne wyjawienie płci swojey. Ci, którzy temu wierzą, widzą już ministrów zdumiewających się nad przemianą *Bergamiego* w piękną *Wenerę*. Wszystkie te osobliwsze domysły i wieści zależą od przyszłey obrony Królowey.

Dnia 8 b. m. przybyło tu znowu 12 włochów, którzy mają świadczyć przeciwko królowey. Pospólstwo napastowało ich w *Dover*. Z tych 10 jest ubranych w łachmany; 11ty nieco lepiey; 12ta zaś, kobiéta, wygląda jak pokojówka. Po rozeyściu się w *Dover* wiadomości o ich przybyciu, zebrał się zaraz tłum ludu przed komorą celną, gdzie ich naprzód zaprowadzono; wydawał okropne wrzaski i przekleństwa; ledwo nie wyłamał drzwi do tego domu. Ztamtąd poszli pod mocną strażą do domu zajezdnego; lecz pospólstwo rzucało na nich błotem i kamieniami; nieraz nawet przecisnąwszy się przez żołnierzy, biło ich kijami, wołając: *Niech żyje Królowa Angielska! Zabiymy potwarców!* Kilku włochów mocno uderzono, a jednemu twarz skaleczono. Mieli wyjechać do *Londynu* pocztą wozową; lecz na wsiadaniu ich zgromadzony lud okazał taką zawziętość, iż wolano raczey wyprawić pocztę, jak ważnych tych świadków wystawić na niebezpieczeństwo rozszarpania na kawałki. Po niejakiém uspokojeniu się pospólstwa, wyprawiono skrycie tych ludzi, i w nocy z dnia 7 na 8 b. m. przybyli do *Londynu*, gdzie stanąwszy pytali się zaraz o mieszkanie Pana *Cook*, który należał do kommissyi medyolańskiey. Kobiéty naywięcey dokazywały podczas rozruchu w *Dover*.

Królowa pisała przeszło do 100 osób we Włoszech, prosząc, aby były świadkami z jey strony. Słychać, iż trzech zaufanych służących swoich wysłała, końcem sprowadzenia ich do *Londynu*.

Kilku znakomitych prawników ofiarowało się stawać w obronie Królowey. Niektórzy wezwani do zeznania przeciwko niey tego, co wiedzą, odmówili świadectwa swego.

Gazeta *Times* umieściła następującą dawnieyszą korrespondencyą między teraźnieyszym Królem a Królową:

W pałacu Windsor 30 *kwietnia* 1796.

„Uwiadomił mię Lord *Cholmondely*, iż WPani życzysz sobie mieć coś na pismie względem warunkow, do których się nadal stosować mamy. Postanowiłem wytłumaczyć się w tey mierze jak naywyraźniey z zachowaniem przyzwoitości, jakiey natura rzeczy wymaga. Nie jest w mocy naszey nakazać sercom naszym wzajemną miłość, ani jedno z nas nie może stawać się odpowiedzialném dla drugiego, kiedy natura nie stworzyła nas nawzajem dla siebie. Spokoyne atoli i wygodne towarzyskie życie jest w mocy naszey. Niech więc związek nasz na tém się ogranicza. Przyrzekam dopełnić warunków, które mi WPani przez Lorda *Cholmondely* podać kazałaś, to jest, iż nawet w przypadku, gdyby córkę naszę nieszczęście dotknęło, od czego, jak się spodziewam, Opatrzność łaskawie ją zachowa, nie przestąpię ograniczenia pożycia naszego, i nigdy ściśleyszego między nami związku proponować nie będę. Kładę koniec tey nieprzyjemney korrespondencyi, w nadziei, iż po zupełném nawzajem oświadczeniu się, w ciągłey już spokoyności żyć będziemy. Jestem i t. d.

(podpisano) *Jerzy*, Xiążę.

Odpowiedź.

Dnia 6 *maja* 1796. „Rozmowa WPana z Lordem *Cholmondely* ani mię zadziwia, ani obraża; potwierdza tylko to, co od roku było WPana zamiarem. Po takiém WPana oświadczeniu, okazywałabym wielką z mojey strony niedelikatność, albo raczey upodlałabym się, gdybym się chciała użalać na warunki, jakie sam na siebie wkładasz. Nie odpisałabym na list WPana, gdyby osnowa jego nie zdawała się podawać w wątpliwość, czyli objęte w nim postanowienia pochodzą od WPana lub ode mnie. Wiadomo atoli, iż cała ztąd sława należy się WPanu. List, który mi WPan jako już ostatni zapowiadasz, zniewala mię do udzielenia go wraz z odpowiedzią moją Królowi, monarsze i oycu mojemu, na dowod wyznania WPana. Przyłączam tu kopią listu mego do Króla. Donoszę o tém WPanu, abyś mi naymnieyszego fałszu nie mógł zarzucić. Nie mając w tey chwili innego opiekuna prócz Króla, zupełnie się w tey mierze do niego udaję; a jeśli postępek móy pochwali, będzie to przynaymniey niejaką dla mnie pociechą. Przejęta jestem nay-

czulszą wdzięcznością za stan, w jakim, jako Xiężna Walli, za pośrednictwem jego zostaję, gdy tak drogą sercu mojemu cnotę, to jest dobroczynność, bez przeszkody wypełniać mogę. Biorę sobie także za powinność dać przykład cierpliwości i stosowania się do losu. Chciey mi WPan oddać sprawiedliwość i wierzyć, iż nigdy nie przestanę modlić się o pomyślność WPana i bydź

Twoją zupełnie uniżoną

(podpisano) *Karolina.*

Do rozchodzących się tu niepewnych pogłosek należy i ta, iż w przypadku rozwodu, monarcha weydzie w związki małżeńskie z pewną Xiężniczką Niemiecką, krewną swoją, która oprócz piękności, znakomite przymioty duszy posiada.

Niektóre z gazet tuteyszych twierdzą, iż córeczka *Bergamiego* nie pojechała, napowrót do Włoch, lecz zostaje w *Londynie* pod szczególną opieką Królowey.

Słychać, iż w izbie niższey ma bydź podany wniosek, aby Panom *Brougham* i *Denman* dozwolono popierać sprawę Królowey w izbie wyższey, bez utraty krzesła w izbie niższey. Ministrowie posłali włochów przybyłych na świadki przeciwko Królowey do Hollandyi, gdzie dopóty bawić będą, póki nie wypadnie potrzeba. Chcieli ich tym sposobem uwolnić od zapalczywości ludu.

Dnia 9 b. m. przejeżdżała się Królowa konno po zwierzyńcu *Hyde*, gdzie się mnóztwo ludu zebrało; pojechała potém do *Barnes*, gdzie najęła dom wieyski na lato.

Czytamy w gazecie *Times*, iż tocząca się w parlamencie sprawa Królowey, okropne za sobą skutki pociągnąć może. „Jest to (pisze) przepaść, która kray nasz pochłonie. Po rozwodzie, mógłby Król nasz weyśdź w inne związk małżeńskie, lecz któż wie, czyli przyszły parlament nie uchyli uchwały, jaką teraźnieyszy postanowi. Powinienby owszem ściśle roztrząsnąć, czyli teraźnieyszy parlament nie przestąpił władzy swojey. A jeśliby uznał nieważność uchwały rozwodowey, a Król się tymczasem ożenił i spłodził następcę tronu, wtedy nieprawny ten krok zrządziłby niewyrachowane nieszczęście. Następstwo tronu przeszłoby na Xiążęcia *York*, i innych braci królewskich, oraz na młodą Xiężnę *Kent* i Xiążąt Brunświckich; a jeśliby wielkiey ostróżności nie zachowano, powstałaby woyna domowa.

WŁOCHY

Powszechném jest mniemaniem, iż *Ali*, Basza *Janiny*, niepomyślnie skończy walkę z Portą. Część flotty tureckiey złożoney z 14 okrętów, przybyła już w okolice *Korfu*, a reszta pod dowództem kapitana Baszy codzień spodziewana. Ciągnie także liczne woysko lądowe. Naybardziey się lęka zbuntowany Basza sposobu myślenia własnych swoich poddanych, tak Greków jako też Turków; wszyscy czekają tylko na przybycie woyska W. Sułtana, i chcą zrzucić żelazne jarzmo, które dźwigają. Dwa celnieysze miasta w obwodzie *Conizza* w Albanii, nie tylko odmówiły mu żądanego kontyngensu i zakładników, lecz nawet ajentów jego zbroyną ręką wypędziły. Toż samo stało się w *Berati* i *Bracori* w Akarnanii. *Ali*, pomimo dzikości swojey, nie może ukryć trwogi. Chcąc skłonić Greków do dzielnieyszey pomocy, obiecał naczelnikom ich podzielić z niemi swoję władzę i skarby. Nikogo atoli to przyrzeczenie nie uwiodło, znany jest bowiem z wiarołomstwa swego. Kapitan Grecki *Zunga* porzucił jego obóz z dosyć licznym oddziałem woyska. Słychać, iż *Ali*, na przypadek porażki, stara się o przytułek w *Korfu* lub tamecznych okolicach.

Listy z *Wenecyi* pod d. 25 czerwca donoszą, iż niebezpieczeństwo zagraża *Alemu* Baszy *Janiny*. Człowiek ten, który starzejąc tracił czynność, ustąpił kilku warowni nowemu sąsiedzkiemu Baszy, którego Porta przed dwoma laty mianowała. Miał jednak nadzieję, iż dawny swóy wpływ u dworu stambulskiego odzyska, co mu się jednak nie udało. Tak więc pozbawił się korzyści z posiadania wspomnionych warowni. Ma tylko blizko 20,000 woyska, na które się spuścić może. Skarby jego wynoszą zaiste do 200 milionów piastrów, lecz nie w samey gotowiźnie. Dowodzi sam w *Janinie*; naystarszy syn jego, *Muktar* Basza w *Berat*; średni zaś, *Veli* Basza, w *Prevesa*, a naymłodszy, *Solik-Bey* w *Geortcha*, pod górą *Mezzovo*. Lekkiem jego woyskiem dowodzi Grek, nazwiskiem *Odysseus*, znany z rozbojów i talentów woyskowych. Naygroźnieyszym nieprzyjacielem *Alego*, jest Basza Skutaryyski, który stanął na czele 25,000 wybornego woyska. W naygorszym razie postanowił *Ali* bronić się w stolicy swojey, którą w dostateczną ilość opatrywać każe.

W kraju neapolitańskim schwytano kilku burzycieli spokoyności, którzy pod różnemi pozorami i pod maską taynych politycznych towarzystw, wyłudzali pieniądze. Zaprowadzono ich do stolicy tego kraju.

Osobliwszą jest rzeczą, iż Grecy, którzy niedawno uważali Baszę *Janiny* za naygroźnieyszego i nayokrutnieyszego tyrana ich oyczyzny, teraz biorą oręż na obronę jego. Wspomniony Basza wezwał także mieszkańców w *Parga*, aby się pod chorągwie jego zebrali, i dopomogli mu do pokonania woyska Baszów, których Porta przeciwko niemu wysłała. Jak dawniey obwiniano Pana *Maitland*, wielkorządcę angielskiego wysp Jońskich, iż oddając miasto *Parga* Baszy *Janiny*, potęgę jego powiększył, tak teraz czynią mu wyrzuty, iż pozwolił eskadrze tureckiey weyść na morze Jońskie, i działać przeciwko wspomnionemu Baszy. Ani sobie, ani anglikom, nie zjednał przychylności Greków. Przybył do *Tryestu*, zkąd ma się udać do *Londynu*.

HISZPANIJA.

Madryt, d. 29 czerwca. Deputowani stanów, którzy tu przybyli, odprawili dnia 26 b. m. zgromadzenie, i wybrali prezesa i sekretarzów kommissyi do rozpoznania pełnomocnictw.

Władza sądowa w *Kadyxie* przesłała tameczney municypalności zdanie sprawy o manifeście wydanym przez jenerała *Freyre*, względem rzezi d. 10 marca. Nie naylepiey wystawiono w niém wspomnionego Jenerała, którego równie jak jenerała *Odonnel*, stany krajowe sądzić będą.

Słychać, iż z powodu niezapłacenia żołdu i mizerney żywności, powstało nieukontentowanie na eskadrze w *Kadyxie*. Mówią także o zaszłych niejakich rozruchach w woysku lądowém.

Między tłumaczonemi tu dotąd na język hiszpański dziełami, jest także: *Defensa de las institutuciones liberales por el Emperador de Rusia Alejandro I, en le discurso que promunicio en la appetrura de la Dieta del reino de Polonia en Varsovia el dia 27 de Marzo de* 1818. (*Obrona ustaw liberalnych przez N. Cesarza Rossyyskiego*, Alexandra I, *w mowie którą miał na zagajeniu seymu polskiego w Warszawie dnia 27 marca* 1818). Wyszło także

następujące pismo: *Congreso de Carlsbad, por Mr. de Pradt, Arzobispo que fue de Malinas, traducido al castellano: primera parte. Esta obrita contiene muchas y buenas ideas sobre el espiritu publico de la Europa, y sobre la organizacion social.* (*Kongres karlsbadzki, przez X.* Pradt *byłego Arcy-Biskupa Mechlińskiego, przełożony na język hiszpański, część pierwsza. Dzieło to zawiera wiele dobrych myśli o publicznym duchu Europy, i towarzyskiém jey urządzeniu.*)

Monarcha przyjął jenerała *Quiroga* bardzo uprzeymie. Między korpusami jenerałów *Riego* i *Freyre* zachodzi poróżnienie; żołnierze bowiem pierwszego korpusu, przypisując sobie sławę z przywrócenia wolności hiszpańskiey, zbyteczne czynią pretensye, a ztąd często bywają pojedynki.

Słychać, iż trzey biskupi, którzy nie chcieli zaprzysiądz konstytucyi i umknęli do Portugalii, złączywszy się z 5ciu członkami dawnieyszych stanów, którzy odradzali Królowi przyjęcie teyże konstytucyi, chcieli wzniecić kontrrewolucyą na granicy Galicyi, i ustanowić juntę duchowną.

Odebrane tu listy z *Vera-Cruz* donoszą o przybyciu tam okrętu z 5 milijonami piastrów. Rozruchy w *Mexyku* przyprawiły Hiszpaniią o utratę 150 milionów piastrów.

AUSTRYA.

Wiedeń, d. 17 lipca. Onegday przybyła tu z *Persenbeug* Arcy-Xiężna *Klementyna*, Xiężna *Salerno*, i stanęła w zamku cesarskim *Schönbrunn*. W przyszłym tygodniu spodziewamy się ztamtąd powrótu Cesarstwa Jchmość.

Arcy-Xiążę *Raynery*, Vice-Król królewstwa Lombardzko-Weneckiego, odprawił d. 2. b. m. z małżonką swoją Xiężniczką Sabaudzką *Carignan*, uroczysty wjazd do *Medyolanu*, gdzie licznie zgromadzony lud przyjął go z radośnemi okrzykami.

Xiążę *Metternich* przybył tu zeszłey nocy z podróży przedsięwziętey do Czech.

Wracający do *Teheran* nadzwyczayny poseł Szacha perskiego, *Mirsa Abul Hassan Chan*, przybył do tuteyszey stolicy, gdzie kilka dni zabawi, a potém przez *Petersburg* uda się w zamierzoną drogę.

NIEMCY.

Od brzegów Menu d. 11 lipca. Donoszą z *Darmstadt*, że izba deputowanych od czasu zagajenia seymu do dnia 2 b. m. nie miała sessyi. Rząd kazał oświadczyć deputowanym, którzy wyjechali, iż nie może zezwolić na podane przez nich warunki, i że niezwłócznie powinni się stawić w *Darmstadt*. Niewiadomo jeszcze; czyli sessye publicznie odbywać się będą.

Sasi (pisze gazeta hamburska) są w cichości czułemi uczestnikami wszystkich wypadków, jakich rodzina panująca w ich oyczyźnie doznaje; cieszy ich wszelka jey pomyślność. Rozeszła się znowu pogłoska, iż przyszły monarcha pewnego wielkiego państwa, zaślubi się z pewną Xiężniczką Saską. Xiążę *Maxymilian* ma jeszcze dwie córki niezamężne, to jest, Xiężniczkę *Amaliią*, urodzoną dnia 10 sierpnia 1794 i Xiężniczkę *Maryą*, która się d. 27 kwietnia 1796 roku narodziła.

Podług twierdzenia taynego radcy stanu, doktora *Hufeland*, szczepienie ospy krowiey jest właściwie niemieckim wynalazkiem, bo w roku jeszcze 1792 P. *Plat* szczepił ją w *Holsztynie*.

TURCYA

Stambuł, d. 10 czerwca. Porta uzbraja się ciągle przeciwko zbuntowanemu *Alemu*, Baszy *Janiny*. Niedawno wyszły ztąd dwie kompaniie artylleryi z 15 działami, za któremi inne kompaniie wkrótce się udadzą. Słychać, iż *Mahmud Bey*, ma bydź mianowany Baszą o 3 buńczukach, i dowódcą wąwozów, których *Ali* nie chce oddać.

Były Wielki Wezyr, *Derwisz Mohammed* Basza, został mianowany Baszą w *Aidin*, a dowódca tameczny *Dorendeli Hassan*, Baszą *Brussa*; zkąd *Nuri* Basza uda się do *Vallona* w Albanii, dla powiększenia potęgi woyskowey przeciw zbuntowanemu Baszy *Janiny*.

Wielki Sułtan, który od niejakiego czasu powziął gust do budownictwa, kazał przerobić seray *Galata*, niedaleko *Pera*, rozszerzyć go, i wysokim murem opasać. Przeznaczył go na mieszkanie dla swoich paziów, i d. 30 z. m. pierwszy raz prywatnie oglądał.

Panuje tu znowu i w okolicach morowe powietrze, które od 3 dni wiele ludzi, osobliwie w *Pera*, sprzątnęło ze świata.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Ruski Inwalid, w języku polskim wydawany, umieścił z *Orła białego*, następujący wyjątek z listu obywatela poznańskiego:

Bytność deputacyi z polaków złożoney nie była w Berlinie próżną, ułożyła wraz z kommissyą organiczną plan nowey organizacyi sądownictwa w W. Xięstwie Poznańskiém. Wzięła sobie za naypierwszy przedmiot język narodowy. Na tym punkcie były posiedzenia cokolwiek burźliwe, tak dalece, że powiedziano członkom deputacyi, aby nie zapomniali, że są pod pruskiém panowaniem. Ci odpowiedzieli, iż Król nie byłby Panem naszym, gdyby nie był Wielkim Xięciem Poznańskim, a my nie różnimy się niczém od współ-rodaków, tylko odmianą panowania, a narodowość nam zapewniona, nie zasadza się ani na mundurze, ani na wolności noszenia kontusza, lecz przynaymniey na języku i obyczajach. Jeżeli nas zniemczyć chce rząd, niech otwarcie postępuje. Wszak w szkołach w ostatnich klasach, już nie dają nauk w języku narodowym. Widząc ten zapał, solwowano sesyą, a gdy członkowie rozjechać się mieli, nie chcąc być odpowiedzialnemi współziomkom, wszelkiemi ich sposobami zatrzymywano, wzywając na obiady do Króla, do Xięcia kanclerza stanu i innych, i na drugiem posiedzeniu otrzymali to, co żądali.

Naprzód: język polski we wszelkich magistraturach. Jeżeli niemiec z niemcami mieć będzie sprawę, proces, lubo w ich języku toczony, wszelako dla utrzymania narodowości, wyrok we dwóch językach ferowany być ma.

Postępowanie głośne. Rodacy wszędzie zasiadać mają. Sędziowie pokoju powiększoną mieć będą władzę, hipoteki po polsku i po niemiecku. Sądy ziemskie dwa w Poznaniu i w Bydgoszczy; sąd apellacyyny jako ostatnia instancya w Poznaniu na dwa senaty dzielić się ma. Minister sprawiedliwości tylko do rzeczy ekonomicznych wpływ mieć będzie. Causae nullitatis, względem przestąpienia oczywistego formalności z krzywdą małoletnich, póydą do sądu kassacyynego nadreńskich prowincyy, gdzie czterech polaków sędziów i jeden prokurator zasiadać będą i wspólnie obudwóch prowincyy sprawy odrzucać lub ostatecznie rozsądzać.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Człł — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Wilno dnia 21 lipca 1820 roku v. s.

(*z Winnicy w gubernii Podolskiey.*)

Dnia 29 czerwca ukończyły się w gymnazyum podolskiém popisy publiczne, przez trzy dni według programmatu wydanego trwające. Licznie zbierająca się obojey płci publiczność była świadkiem pracy nauczycieli i postępku w naukach uczniów. Zadowolenie, z iakiém goście po popisach publicznych dnia każdego wychodzili, a nazajutrz powracali, jest zapewnieniem: że tak pierwsi, jako i drudzy zadosyć swym obowiązkom uczynili: każdego dnia popisy były otwierane i kończone mowami przez uczniów, którzy w tym roku nauki pokończyli, w językach: rossyyskim, polskim, francuzkim i niemieckim; jakiemi są: Malinowski Mikołay, Koch Jan, Kozicki Felix, Duchowski Bazyli, Majewski Franciszek. Zamknął popisy dnia ostatniego JP. Kazimierz Komarnicki naucz. rozprawą: *o wpływie moralności na ukształcenie serca młodego*: po czém nastąpił koncert muzykalny, exekwowany pod dyrekcyą JP. Miładowskiego, zastępcy i pomocnika dyrektora, przez uczniów zasłużonego w tém gymnazyum nauczyciela muzyki JP. Benesza, wraz z amatorami JJPP. Moczyńskim, Ryszankiem, Tarnopolskim i Sachmajerem. JJPP. Groza Augustyn, Kożuchowski Ludwik i Leżyński Jan na skrzypcach, Miłkowski Gasper i Zaliszewski Xawery, pierwszy na flotrawersie, drugi na klarynecie grali pięknie, biegle i licznie zyskali oklaski publiczności. Koncert od Uwertury się zaczynał i na tey się kończył. Potém wystąpili uczennice i uczniowie JP. Kurtza, i w pięknych tańcach, dali dowod postępku w tym talencie i gorliwości nauczyciela. Nazajutrz po mszy studeńskiey młodzież szkolna klassami zebrała się do sali na cenzurę publiczną, którą otworzył mową w języku łacińskim JP. Jan Zajączkowski w materyi: De origine, natura et indole poeseos epicae et discrimine, quod intercedit inter illam et historiam. Poczém zastępca dyrektora JP. Miładowski przemówił do uczniów w materyi: *aby we wszelkich sprawach i przygodach życia towarzyskiego, starali się okazywać, że opatrzony gruntowną nauką rozum, jest stróżem honoru, uczciwości i cnoty, jest przewodnikiem do szczęścia i sławy; by przez to uczynili zaszczyt instytutowi i nauczycielom swoim, a Nayłaskawszemu Monarsze, rodzicom i krewnym miłą przynieśli pociechę, że ich starania i koszta nie były napróżno łożone.* Następnie zapisane zostały imiona i nazwiska uczniów do *złotey xięgi*, którzy moralném prowadzeniem się i celującym postępkiem, zasłużyli na ten dla siebie zaszczyt, którzy są: Konstanty Ołtarzewski, Mikołay Malinowski, Narcyz Kaleński, Grzegorz Duchowski i Norbert Materański. Nakoniec po przeczytaniu postanowienia, zostali ogłoszeni uczniowie, którzy jednomyślnością wszystkich nauczycieli, zasłużyli na kreskę do złotey xięgi, a takiemi są: *z Klassy I*, Zabłocki Romuald, Mazaraki Leon, Szydłowski Grzegorz i Gajewski Stanisław. *Z klassy II*, Zienkowicz Teodor, Bielecki Jan, Wasiutyński Jan, Kraiewski Marceli i Perkowicz Jan. *Z klassy III*, Dworakowski Józef, Guzikiewicz Seweryn, Kozłowski Bazyli, Michalewicz Leon, Gronostayski Gerard, Nyko Karol, Podwysocki Klemens, Szołayski Faustyn, Szołayski Stanisław i Swierszczewski Augustyn. *Z klassy IV*, Ludwicki Antoni, Lewicki Grzegorz, Kosecki Alexander, Malinowski Alexander Rudnicki Sylwester. *Z klassy V*, Baranowski Piotr, Januszkiewicz Adolf, Ptaszyński Antoni i Swierszczewski Alexander. *Z klassy VI*, Hulanicki Leon, Knothe Ludwik, Koch Jan i Stefaniecki Michał. Po czém uczniowie wraz z nauczycielami udali się do kościoła XX. Dominikanow, dla złożenia modłow Naywyższemu Stwórcy, za naylepszego i szczęśliwie nam panującego Cesarza Jegomości i całą Jego Nayjaśnieyszą familiją.

Szkoła wzajemnego uczenia (Lankastra) w tym roku przy gymnazyum podolskiém otwarta, codziennie była odwiedzana przez gości, uwielbiających porządek, ochędóztwo, karność i postępek w naukach.

— *K o w n o.* —

Dnia 18 miesiąca czerwca roku bieżącego, Szkoła tuteysza przy liście bez podpisu, pod adresem do przełożonego szkoły, odebrała znaczny paczek z xiążkami przeznaczonemi na nagrody dla celujących uczniów wedle rozporządzenia, jako tenże list tu przyłączający się wyraża.

„Szkoła kowieńska nayblizey zpomiędzy szkół akademickich ku Wilnie położona, a ztąd mogąca wygodniey nad inne dostarczać dobrych uczniów dla uniwersytetu, zwróciła na ten raz uwagę osób, których dobro instrukcyi krajowey w miarę ważności swojey obchodzi. Nadto, powzięta jest niepłonna wiadomość, o znacznym teraz zwłaszcza postępie w naukach i ochocie uczniów, jako o skutku gorliwości przełożonego szkoły i całego zgromadzenia nauczycieli. Wiadomość ta zniewoliła tém mocniey do okazania szacunku uczącym i życzliwości uczniom. To zawdzięczenie należne dla siebie niech szkoła uważa w ofierze kilku dzieł polskich, mogących posłużyć dla celujących uczniów za nagrodę. Temi są: cztéry exemplarze xiążki. *Pielgrzym w Dobromilu* dla dwóch uczniów klassy I i tyluż klassy II: dwa exemplarze *Rozmowy i podróże oyca z dwóma synami* dla dwóch uczniów klassy III pierwszoletniey. Exemplarz *Spiewow Niemcewicza* dla jednego ucznia klassy III drugoletniey. Exemplarz *Dziejów Królewstwa Polskiego przez Bantkiego* dla jednego ucznia klassy IV pierwszoletniey. Exemplarz *Dzieł Karpińskiego* we 4rech tomach dla iednego ucznia klassy IV drugoletniey. W takim porządku i sposobie zdało się ofiarującym przeznaczyć ten jakikolwiek zasiłek do nauki mowy oyczystey. Co do sposobu rozdania nagrody i całey uroczystości, jeśli jaka z tego względu mieysce mieć może; zostawuie się to wszystko woli i urządzeniu samego zgromadzenia. 1820 roku maja 20 dnia. Wilno"

Wskutek więc tak dobroczynney woli szanownych a przyjaznych naukom darodawców, przy kończącym się popisie publicznym przeszłego czerwca 30 dnia, w obecności zaproszonych urzędników, duchowieństwa tuteyszych zakonów i wielu rodziców, mianowani za godnych tey chluby przez obradę nauczycielskiego zgromadzenia uczniowie, przy ogłoszeniu w krótkiey dozorcy odezwie zasług każdego, naprzód co do obyczajów, a potém co do postępku w naukach, przy upomnieniu do stałego nadal postępowania, a tém samém do wdzięczności dla dobroczynców, z rąk tegoż odebrali przeznaczone dla siebie dzieła, jako to: *Z klassy I*, Józef Zorewicz, Gasper Roma-

nowski. *Z klassy* II, Franciszek Sabiński, Franciszek Pawłowicz, Michał Waszkiewicz. *Z klassy III* pierwszoletniey Bernard Gedymin, Polikarp Wimbor. *Z klassy IV* pierwszoletniey, Felix Tański. Nagrody przeznaczone dla jednego ucznia klassy III drugoletniey i dla jednego klassy IV drugoletniey, ponieważ zgromadzenie wedle ścisłego wyboru równych zasług w pomienionych klassach, co do wspólnictwa obyczajów z postępkiem nauk łącznie, nie upatrywało; przeto do następnego roku odłożone zostały. Akt popisu otwarty został przemową w polskim języku przez ucznia Bernarda Gedymina daną od nauczyciela literatury JP. Mickiewicza, a zamknięcie onego nastąpiło po rozdanych nagrodach, przez tegoż nauczyciela: który w swym głosie dawszy uczuć obdarzonym uczniom szacunek otrzymanych darow; dalszych do naśladowania wzywając, ważność dobra nauk i łatwe onych źródła z dobroci panującego Monarchy, w żywych myślach okazał; nakoniec złożywszy winne uwielbienie wspaniałości darodawców, którzy się do podnaszania i ożywienia nauk z tak zbawienną pomocą przychylać raczą; wdzięczne wyrazy przytomney publiczności, za darowane chwile świadczył.

Szkoła kowieńska, nie mając inney drogi do okazania pełności swego uczucia, jakie dla niey szanowne względy niewiadomych osob przyniosły; sposob wyż wyrażonego spełnienia poruczoney sobie dobroczynności, do Gazety Kuryera Litewskiego podadź, wzięła sobie za obowiązek.

W szkole publiczney Traszkuńskiey 28 czerwca r. t. odbył się publiczny popis uczniów klass wszystkich, z przedmiotów według ustaw przepisanych, przy licznym zgromadzeniu obywateli. Przed rozpoczęciem popisów prefekt stosowną do okoliczności miał przemowę, poczém uczniowie przeięci ważnością celu, do którego nauki doprowadzają, z zapałem ubiegali się o zaszczyt popisywania się i chlubney z postępku swojego zalety. Celującemi okazali się. *W klassie pierwszey*: Hieronim Brzeski, Andrzey Budkiewicz, Józef Bronow, Wincenty Kamieński, Julian Kildysz, Tadeusz Lichodziejewski, Chryzostom Mikucki, Onufry Syrwid, Wincenty Zaleski, Rafał Żaba, Teofil Pietkiewicz. *Z klassy drugiey* Piotr Adamkowicz, Nikodem Antoniewicz, Ferdynand Heynisz, Ignacy Juchnowicz, Jan Jankowski, Julian Jawgiel, Kazimierz Markiewicz, Augustyn Matulewski, Antoni Misiuro, Ignacy Pietkiewicz, Franciszek Strawiński, Alexander Wołk, Stanisław Żuk. *W klassie trzeciey*: Henryk Balewicz, Klemens Balczewski, Dyonizy Bernatowicz, Ferdynand Grawrak, Stanisław Czerniewski, Ignacy Krzycki, Onufry Łabudź, Paweł Jankowski, Marcin Jursewicz, Stanisław Iwaszkiewicz, Julian Rymsza, Julian Sawicki, Wincenty Sniełko, Józef Szablewicz. *W klassie czwartey*, Michał Adamkowicz, Wincenty Bohdanowicz, Konstanty Boyko, Adam Kłągiewicz, Józef Szweykowski, Kazimierz Wilczyński. *W klassie piątey*: Antoni Awłosewicz, Kazimierz Kamieński, Józef Kopaliński, Michał Krauz, Alexander Kulesza, Stefan Mierzwiński, Antoni Raczyński, Klemens Szadziewicz, Kazimierz Szarski, Jerzy Witowicz, Józef Wiszniewski. *W klassie szóstey*, Alexander Baranowski, Fortunat Kossowski, Kazimierz Woygis, Wincenty Naruszewicz, Felix Wyszyński, Antoni Zapasnik, Franciszek Zakrzewski.

Oświadczenie wdzięczności.

Dobroczynność nie potrzebuje podzięki, ale serce przepełnione wdzięcznością milczeć nie może. Służąc przez lat 30 kilka w woysku oyczystém, i mając nadwątlone odniesionemi ranami zdrowie, nie mogłem dłużey pełnić tak miłey dla mnie krajowey posługi; wziąłem przeto abszyt, w nadziei pozyskania służby cywilney, którą też ze względów Monarszych otrzymałem. Tymczasem od wzięcia abszytu do umieszczenia się w służbie cywilney upłynęło lat kilka, które z liczną familią moją przepędziłem w Białymstoku, gdzie JW. *Dominik Cięcierski*, marszałek obwodu białostockiego i kawaler, zaszczycał mię swoją łaską i był, jak jest i teraz, dla mnie i familii mojey prawdziwym dobroczyńcą. Świadczył dla mnie więcey, aniżelibym się mógł spodziewać od naybliższych krewnych lub kogokolwiek. Nie będę tu obrażał jego skromności, wyliczaniem długiego szeregu pomocy i łask od niego otrzymanych: czynił to bowiem jedynie dla dogodzenia szlachetnym i wspaniałym uczuciom swego serca. Atoli niech mi wolno będzie wynurzyć publicznie, acz te słabe wyrazy winney dla JW. Marszałka i Kawalera *Cięcierskiego* wdzięczności, za odebrane od niego dobrodzieystwa, na którem nigdy nie miał sposobności zasłużyć, a które dozgonnie w umyśle moim tkwić nie przestaną.

Jerzy Kaniszczew, podpułkownik i kawaler.

Prenumerata.

Miłą spodziewam się uczynić przysługę Polakom, wznawiając pamięć dzieł znanego w Europie Franciszka Smuglewicza. Nie moią iest rzeczą uwielbiać talent tego malarza; krytyka wydała swóy w tym względzie wyrok: a wykupienie obrazów iego przez znawców zagranicznych, są naylepszym dowodem i biegłości naszego rodaka i doskonałości pędzla. Ze szczątków dzieł F. Smuglewicza, sama tylko historya Polska, i inne podobnegoż rodzaiu obrazy, tu i ówdzie porozrzucane, w Polszcze się znayduią: pozostałe wszystkie, bądź w Anglii, bądź w Rzymie, są ozdobą tamtecznych galeryy. To nawet, co ten malarz dla własnego kraiu uczynił; ani powszechnie znane iest, ani od wszystkich żądane: owszem, zdaie się, że w tak krótkim czasu przeciągu (bo w lat kilkanaście) pamięć i iego samego i obrazów zupełnie zniknęła. Podobnemuż losowi uległaby zapewne kollekcya obrazów historyi Polskiey ś. p. F. Smuglewicza, gdyby się w moie ręce nie dostała. Od roku przeszło, nabyłem dziewięć blach rytych, historyą Polską wyrażaiących, które zaniedbaniem i użyciem nadpsute, u kraiowych i zagranicznych sztycharzy są w reparacyi; lecz że wkrótce ukończone zostaną, postanowiłem przeto uwiadomić o tém Szanowną Publiczność, sądząc, że dzieło sławnego Artysty Polaka, rzadko widziane, mile od Polaków przyięte będzie. Od czasu pokazania się po raz pierwszy tych obra-

zów upłynęło prawie lat 30, kollekcya zaś ich w niewielu rękach się znayduiąca, nie wielu też osobóm znaną bydź musi: nie od rzeczy więc wyliczyć ie porządkiem historycznym:

1. Obraz wyraża Mieczysława I. przezieraiącego w czasie iego postrzyżyn przez kapłanów.

2. Obraz wystawia Mieczysława I, zaszczepiaiącego wiarę chrześciańską i skazuiącego posągi bożków na płomienie.

3. Obraz wyobraża Wigmana Xięcia saskiego poddaiącego się swemu zwycięzcy Mieczysławowi I.

4. Obraz wystawia Bolesława Chrobrego z tryumfem do zdobytego Kijowa wjeżdżaiącego.

5. Tenże Bolesław Chrobry po otrzymanych na Niemcach zwycięztwach, granicę państw swych na Sali i Elbie rzekach zakreśla.

6. Obraz wystaw ia Mieczysława II, karzącego zbuntowanych Prusaków i Pomorzanów.

7. Obraz wyraża Kazimierza odnowiciela państwa, dopominaiącego się u Cesarza Henryka II, o korony i kleynoty, które matka iego Ryxa zostawiła.

8. Bolesław śmiały przywraca na tron czeski Jaromira.

9. Tenże Bolesław śmiały osadza na tronie węgierskim Belę.

Spodziewam się, że zbiór tych obrazów będzie miłym dla rodaków widokiem, przypominaiąc dzieła i sławę narodu, ieszcze w pierwiastkach będącego. Wielu się też znaydzie, którzy kollekcyą taką zechcą nabydź; w tym względzie przeto, ogłaszam ninieyszą na nią prenumeratę. Obrazów sztuk iest dziewięć, wielkości sporego arkusza, cena iednego iest złotych dziewięć. Nabydź można albo całą kollektę; albo, ieśli kto zechce, iednę lub kilka sztuk poiedyńczych. Żądaiący prenumerować, mogą tylko połowę należności złożyć na początku; resztę zaś opłacą po wzięciu ukończonego dzieła: które naydaley w miesiącu Grudniu r. t. wygotowane będzie. Jeśli kto przez pocztę bądź prenumerować, bądź sprowadzać sameż obrazy zechce, sam koszta poczty poniesie. Żądaiący widzieć dopiéro kollektę tych obrazów, mogą się udadź do składu sztuk pięknych Izydora Weysa w Kardynalii.

Prenumerata przyymuie się we wszystkich znacznieyszych miastach, iako to: w Wilnie, u Izydora Weyssa w Kardynalii. w Warszawie u JP. Antoniego Dal'Trozzo i JP. Lettron, w magazynie sztuk pięknych. — we Lwowie, u JP. Biasioni. — w Berlinie u JJPP. Baptista i Gaspra Weyssów — w St. Petersburgu u JJPP. Granelli i Nervo. — w Krakowie u JP. Piotra Steinkeller.

Mam nadzieię, że ninieysze moie przedsięwzięcie i iest i będzie miłe kochaiącym narodowość Polakóm; zwłaszcza, że i dzieło godne iest uwielbienia, i pamięć iego droga wszystkim bydź powinna, a tém szacownieysze, im rzadszem coraz u nas się staie. Jeżeli pierwszy ten zamiar, iakożkolwiek wiele mię pracy i kosztu wymagaiący, przyydzie do skutku, nie zaniedbam postarać się o wydobycie innych obrazów ś. p. Smuglewicza, tyczących się historyi polskiey, a o których już pewnych zasięgnąłem wiadomości, i tym sposobem przysłużyć się publiczności, aby gust sztuk pięknych i narodowość większey coraz nabierała mocy.

Isidoro Weiss.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Barany merynos.

1. Doniesienie o ciągłym znaydowaniu się na przedaż oryginalnych merynos baranów w dobrach Dąbrowno w królestwie Polskim do 1 lip. 1820 r.

Mocą urzędownie zawartych układów podpisanego z W. Petri Cesarsko Austryacko Ekonomicznym Konsyliarzem, właścicielem dóbr w Theresienfeld w niższey Austryi mieszkaiącym, sławnym właścicielem sprowadzonych ieszcze przed siedmnastu latami oryginalnych stad Leońskich merynosów z Hiszpanii, ustanowiony jest w dobrach Dąbrowno pod miastem Lelowem, Województwie Krakowskim obwodzie Olkuskim położonych, a podpisanego dziedzicznych, ciągły skład czyli zapas oryginalnych merynos baranów z kilkuset sztuk trykaczy złożony, z którego to źródła nabywać można w każdym czasie, gdyby też i nayznacznieyszą ilość tychże baranów, których cena, według własnoręczney konsygnacyi W. Petri, każdego trykacza z położonych na nim znaków wykazującey, jest po 15, 20 i 25 czer. zł. sztuka ustanowiona. Uprzedzony o czynney gorliwości w zawodzie gospodarczym szacownych gospodarzy pod berłem Nayłaskawszego Monarchy naszego zostających, starających się kulturę rolnictwa i ściśle z tymże połączonych przedmiotów, na naywyższy stopień doprowadzić, nie omieszkuje z tego tak dla gospodarstwa rolniczego ważnego względu, jakim jest hodowanie owiec, i ciągłe meliorowanie stad krajowych, które tylko przez prawdziwie oryginalne barany doskonale uskutecznić można, donieść o wypadku, który troskliwie gospodarczą, pochodzącą z niemożności nabycia takowych trykaczy w liczbie przyzwcitey, i połączouych trudności sprowadzenia onych zza granicy, pewnie zaspokoić, i oney zadosyć uczynić zdoła. Wzywając życzących sobie tychże merynos baranów, aby do podpisanego zgłaszać się w tey mierze raczyli, o co się dostatecznie nawet i przez korrespondencyą poro-

zumieć można, i pewne obstalowania poczynić. Listy do podpisanego winny bydź na Warszawę Częstochowę, Przyrow w Dąbrownie pod Lelowem franco adressowane. Dan w Dąbrownie dnia 7 lipca 1820 roku. Seb. Piotrowski Dziedzic Dąbrowna.

1. Odpowiedź na ostrzeżenie względem laku z napisem: do Polaków lak polski, umieszczone w Dodatku do Nru 69 Kuryera Lit.

Do wielu osobliwości nadzwyczaynego naszego wieku należy i to, że fabrykanci laku występują w zapasy publicznie, i piśmiennie z sobą walczą. Ale Panowie moi! cóż między nas rzuca pochodnie niezgody? oto rymotworstwo, sztuka zaiste czarodzieyska, działająca potężnie w świecie umysłowym a dziś miałażby się zniżać do kawałków materyi bezwładney! to bydź nie może. Nie ma tu stosunku między przyczyną a skutkiem, tak iż dowcip naybystrzeyszy nie potrafi odkryć powinowactwa między lakiem a Poezyą. Przekonany byłem, jestem i będę, że nietylko wierszyk ulotny, jakby wiecha nad domem handlowym, ale i cała Iliada na laku wypisana, nie nada jemu dobroci i wartości, kiedy ich w istocie swey nie ma, obaśmy tylko poszli za rozkazem mody, tego bóztwa dziwacznego, lecz samowładnego. Wszelako niechcąc czynić krzywdy bliźniemu, przynaymniey w jego mniemaniu, a nie śmiejąc uchybiać modzie, oświadczam iż lak móy wychodzić odtąd będzie z napisem kosmopolitycznym następującym.

Lak do całego świata.
Pieczętuycie co chcecie, choćby miliony,
Oświadczenia miłośne w jak naydalsze strony,
Wszystko skryję, i tego nikomu nie powiem,
Choć się o walce laków w jakim piśmie dowiem.
Joachim Pinias w Wilnie.

Wezwanie do rozprawy.

1 Dla rozwiązania sporow o własności folwarku Sawidańce zwanego w pcie Wileńskim sytuowanego i o rozmaite do onego pretensye w sprawie między W. Gasperem Grużewskim a JPP. Zasadzką i Łukaszewiczami wynikłych, Sąd Ziemski Ptu Wileń. uznawszy za rzecz potrzebną dowiedzieć się; czyli nie znayduie się w życiu JPani Apolonija ze Złobockich Butkiewiczowa lub jey potomstwo, wzywa ninieyszém obwieszczeniem ażeby do rozprawy przed tymże Sądem w miesiącu oktobrze teraźn. roku stawali, albo prawne i dostateczne dowody o zostawaniu ich w życiu na tenże termin do kancellaryi nadesłali, w przeciwnym albowiem razie uważani za osoby nieexystujące, mogliby utracić wszelkie prawa i stosunku, iakie na stronę ich w tymże procederze są okazywane i popierane.

Wolno umieścić w gazecie Kuryera Litewskiego Prezydent i kawaler Urban Jazdowski.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd magistratu miasta Wilna stosownie do dekretu swojego na dniu 25 mca nowembra ominionego 1819 roku, zaszłego zawiadamia wszystkich kredytorow, pretensorow i z jakiegokolwiek powodu interesowanych do funduszu JP. Jana i Reginy z Paziow Birmanow radnych miasta Wilna w poszukiwaniu satysfakcyi przychodzących; iż dzieło konkursowe exdywizyi majątku rzeczonych Birmanow w niebawnym czasie pod sądowe rozpoznanie do oczewistego wyroku przywołane zostanie, żeby więc wszyscy kredytorowie pretensorowie stosunki do majątku JP. Birmanow mieć mogący, niechybnie w jak nayrychleyszym czasie z dowodami przed sądem Magistratu miasta Wilna stawali, i pretensyow swych dowodzili, a debitorowie, jeżeli jacy są, tłumaczenia się czynili, a inaczey, że dla wszystkich kredytorow i pretensorow JP. Birmanow do sądu z dowodami niejawiących się, wieczna amissia zapisaną zostanie, a oraz na debitorach będą sądzone do massy JP. Birmanow należności Magistrat wileński czyni w tém ninieyszą trzykrotną przez Kuryera Lit. awizacyą. Dat 1820 mca julii 12 dnia. Franciszek Swięcicki P. B. M. W.
Ignacy Misiewicz M. W. Regent.

3 Sądy Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remissyynym Sądu Głów. Lit. Wileń. 2go Departamentu roku 1819 9bra 25 d. ferowanym, na dobra Wenci Chwałoynie w ptcie Szawel. ustanowiony, w terminie z obwieszczenia właściwym w dniu 17 mca czerwca roku 1820 przybywszy do tegoż mieysca, dierwiastkowy zapisał wyrok, przez który inwentacyą ziemnego i ruchomego majątku debitora Benedykta Putramenta uznał, komportacyą wszelkich papierów i ruchomości przez stawające i niestawające strony w przeciągu od dnia 2 do 7 następnego mca sierpnia do kancellaryi Grodz. Szawel. z łokacyą czteroniedzielną tudzież wymiar ziemi z wysłaniem na ten objekt Geometrów udeterminował, termin powtórnego zjazdu w dniu 27 następnego września zakryślił, z zastrzeżeniem iż w owym czasie szczędząc fundusz debitorski i czas samym tylko trudom poświęcić się powinny, natychmiast do słuchania sprawy przystąpi, a w miarę drobności tego dzieła w dniu trzecim dla namowy Izbę zamknie i po kilku dniach następnych wyrok oczewisty, z przeznaczeniem niezwrotnego upadku pretensyow nieobjawionych ogłosi, o jakowym postanowieniu interesujące strony zawiadomić pośpiesza. Sędzia Ziem. Rosień prezydujący Exdywizor Syrtowtt. Sędzia Grodz. Telszew. i Exdyw. Marcin Gosztowtt. Sędzia Grodz. Rosień. Ignacy Strawiński Exdywizor. Reg. exdyw. Bohdanowicz.

3. Niżey podpisany w imieniu W. Tomasza Kozyrskiego Skarbnika Mścisławskiego za plenipotencyą działający zawiadamia przez niniejszą trzykrotną w gazecie odezwę, iż dekretem Ziem. Ptu Nowogródz. w roku teraz. 1820 junii 4 d. zapadłym taxa i rozdział na wierzycieli majątku W. Pana Pulikowskiego Rotm. Mińskiego przeznaczonemi zostały, wzywają się zatém wszyscy kredytorowie i pretensorowie aby na dzień 17 augusta teraz. roku do majętności Worotyszcz w ptcie Nowogródz. położenie mające z dowodami swoich dopominków przybydź raczyli, gdyż w tym ostatecznym terminie Sąd Exdywizorski ich pretensyi jako nieobjawione wieczney missyi podda. Dat 1820 julii 1go dnia w Nowogródku. Symon Miładowski Reg. Graniczny ptu Nowogródz.

Ze takowa awizacya może Redakcya Kur. Lit. przyjąć do druku poświadczam. Felicyan iemiradzki Pisarz Ziem. Nowogródz.

Uwiadomienie.

3. Z ostatniego warszawskiego jarmarku, sprowadzono do handlu Józefa Kopscha w Wilnie, różne materye na suknie jedwabne, półjedwabne, bawełniane, muslin, bast, płucienko, petynetę, krepy, petytfin batyst, tiule, wstążki, chustki, rękawiczki, damskie stroie, pióra, szylkretowe grzebienie, męzkie kapelusze, sukno naylepsze, modne guziki, perfumy, mydło pachnące, kryształy, szkło, francuzkie obicia, żelazne medale stalowe i miedziane wyrobki. Tokyrską robotę, gry, laski z fleycikami i inne. Suszone francuskie owoce. Toruńskie pierniki, wodę mineralną gorszką (bitter wasser) proszek soda, opodeldoc, papier angielski weliniowy do pisania i rysunków, ołówki kolorowe, farby angielskie, lak, nuty muzyczne naynowsze. Instrumenta muzyczne, matematyczne, optyczne i chirurgiczne, między któremi tak nazwane Troisquarts *dla wyleczenia bydła od puchliny. Tabaka paryzka, robillard, tytun, cybuki i inne różnego gatunku towary w naylepszych gatunkach.*

O s t r z e ż e n i e.

2 Niżey podpisana znaydując pismo pod tytułem Remanifest przez JP. Józefa Serafinowicza, w dodatku Kuryera Lit. w N. 81 zamieszczone, a w akta żadnę niewprowadzone, dotykające osobistość, na które zostaję w obowiązku odpowiedzieć, nayprzód: iż JP. Jozef Serafinowicz zawiodłszy zaufanie w nim położone, gdy obligu mojego i assekuracyi, od JW. Piełsudzkiego mar. wydaney, dla widokow swoich niechwalebnych zwrócić mnie nie chciał, uprosiłam i przez plenipotencyą wydaną i w aktach Ziem. Wileń. w r. 1820 mca junii 10 dnia przyznaną umocowałam, WJP. Romualda Dewoyny adw. subsel. Wileń. do odebrania obligu, i zamanifestowania JP. Serafinowicza, ażeby ten ze skłonnościow swoich zwyczaynych takowego obligu nie przefrymarczył, a JW. Marszałek Piełsudzki procentu w skutek swey assekuracyi na ś. Jan junii 24 dnia przez niewiadomość onemu nieoddał, co gdy zgodnie z prawem i wiadomością interessu uczynionym zostało a przezemnie i matkę moją W. Sowiet. Iwanowowę oraz opiekunow akceptowaną (od których W. Adwokat Dewoyna ma sobie udzielną plenipotencyą jeszcze w r. 1818 mca 9bra 28 d. wydaną i w aktach Grodz. Wileń. przyznaną) w ówczas JP. Józef Serafinowicz przez policyą zmuszony będąc do złożenia obligu w jey zwierzchności, zamiast odpowiedzi, samą potwarz zapędnym piórem wylał, dla tego więc bynaymniey na złe jego skłonności i postępki, nieodpowiadając, ani też cytując dowodow probujących tę pewność, że oblig na r. sr. 1000 przez W. Szam. Murawskiego wydany do mnie jedney należy, gdyż jeśli potrzeba tego wymagać będzie w swoim mieyscu i czasie wyprobuje lecz tylko ażeby płonne doniesienia JP. Józefa Serafinowicza nie czyniło przed publicznością żadnego wrażenia, ani też zaymowało żadney uwagi, a obok tego assekuracyi JW. Piełsudzkiego, którey jeszcze nieoddał, ażeby nikt nie nabywał ninieyszą odpowiedź wespoł z ostrzeżeniem do Kuryera Lit. podając własną ręką podpisuję. Dat 1820 mca julii 11 dnia.

Zofia Chodźkowa Szamb. b. d. p.

Ze takowa odpowiedź może być drukowaną i w Kuryerze zamieszczoną poświadczam, pisan roku 1820 mca julii 11 dnia.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

P o z e w.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mosci Samowładnącego Całą Rossyą.

Pozew przed Sąd Ziem. Wileński na kadencyą Swięto Troiecką teraz sądzącą się z powodztwa Ur. Tadeusza Mickiewicza Kraycżyca Upit. Ur. Wiktoryi matce, a Waleryi córce Kapicowey i Kapicownie, oraz Rozalii matce i Józefowi synowi Szczapińskim, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędziemu Gran. Upitskiemu Ptu, Jakubowi Szukszcie b. marszał. Upit., Antoniemu Rymkiewiczowi b. Upit. kommissarzowi, Stanisławowi Możeyce, Xaweremu Radziszewskiemu, Janowi Rusinowi kupcowi, Dominikowi Ilinskiemu, Andrzejowi, Matuszewiczowi, Katarzynie z Radziszewskich Felińskiey, Andrzeiowi Mickiewiczowi, Teressie Raiewskiey, tudzież dalszym do żał. się deltora napastne i w Sądzie Exdy. w maiątku Popilu byłym nieiawione stosuiącym pretensye, a zas Ur. Wincentemu Desztrunkowi vice Marsz., Stanisławowi i Felicyannie Daukszom b. Sędziom Grod. Upit. Ptu, Izabelli z Szwoynickich matce, Józefowi, Bonifacemu, Wincentemu i Michałowi Synom oraz dalszemu ich rodzeństwu Mickiewiczom, ze skutku warunkow exdywizorskiego dekretu wyżey datą wzmienionego ad bona reperibilia regulować pretensye mogącym, nakoniec Ur. Franciszkowi Jelskiemu podkom. Smoleń., Jozefowi Woytkiewiczowi, Józefowi Wereszczynskiemu Star. Upit., Mikołaiowi Zambrzyckiemu Reg. i Kupcowi Ryskiemu Niedzwiatkowi iako debit. na rzecz żał. się delat. przez Ur. Karolinę z Witkowskich Mickiewiczową przekazanym podaie się w rzeczy oto: przyciśniony żał. się procesem przez kredytorow tak osobistych iako też antecesorskich popieranym, cały swóy fundusz iaki posiadał oddał na satysfakcyą, na niestawaiących zapisał amissyą, do iakowey exdywizyi nieiawiąc się niektórzy iuż w pretensyach swoich uspokoieni wierzyciele, a mianowicie Szczapinscy i Kapicowie w Sądzie Ziem. Wileń. rozpoczęli z żał. się delat. process, i w tey koleli Szczapinscy zyskali dekret rekognoskuiący dla nich przeszło 200 rubli sr. z zadeterminowaniem exolucyi w dniu 24 junii teraźnieyszego roku pod karami sprzeciwieństwa, Kapicowie zaś lubo rownie iak i Szczapinscy uspokoieni do exdywizyi niestawali, wszakże dotąd pozyskuią za opłaconemi i podstępnie zatrzymanemi, a przez amissyą znikczemnionemi skryptami summy, iżby więc ostatecznie z obżał. skonczyć walkę processową, żał. się delat. maiąc przez żonę swoią Ur. Karolinę Mickiewiczowę odstąpioną sobie summę, na obżał. Franciszku Jelskim Podkom. Smoleń. w illości zł. 5301 dekretem exdywizorskim w gurze wyrażonym dla niey rekognoskowaną, a z procentami drugie tyle wynoszącemi należną, iako iedyny swóy fundusz na satysfakcyą wszystkich lubo napastne do żalącego się obiawiaiących pretensye, oswiadczeniem do akt Ziemskich Wileńskich dnia 24 junii tego roku wniesionym oddał, poczem gdy też żona żał. się delatora i dalsze przez się nabyte summy jako to: na obżał. Józefie Woytkiewiczu zł. pol. 1720, na Jozefię Wereszczynskim zł 3432 i gr. 28, na Mikołaiu Zambrzyckim 1242 gr 20, oraz na kupcu Ryskim Niedzwiatkowie zł. 4311 żal. się delat. przekazała, w zamiarze więc oswobodzenia się od niewinney obżał. prostytucyi żallcy się delat. pozywaiąc obżał. prosi: podług formy dla sądow exdywizorskich przepisaney wyżey rzeczone summy między obżał. do żall się delat. roszczących pretensye rozdzielić, amissyą powtorną na niestawaiących zapisać, następnie zaś żał. się delat od wszelkiey obżał. prostytucyi oswobodzić, niemniey to wszystko udecydować, co w sprawie dowiedzionym będzie.

Roku 1820 lipca 10 dnia Woźny zeznaję, iż kopiie tego pozwu zgodne z oryginałem w sprawie WJP. Tadeusza Mickiewicza krayczyca Upit. jedną WWJPP. Wiktoryi matce, a Waleryi córce Kapicowey i Kapicównie z dokładem opiekunow, drugą Rozalii matce, i Józefowi synowi Szczapińskim oczewisto w ręce w mieście Wilnie, oraz trzecią do gazety Kuryera Lit. podałem, i o rozprawie przed Sądem Ziem. Wileń. Ptu na kadencyą sądzącey się lub następney zawiadomiłem. Dat ut supra.

Woźny S. Ziem. Ptu Wileń. Antoni Sięwruk.

Roku 1820 mca julii 10 dnia przed aktami Ziemskiemi Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny w górze własnoręcznie podpisawszy się takową rellacyą pozewną zeznał

Przyjąłem Jan Zienkowicz Regent.

Wolno drukować Mikołay Pomarnacki S. Z. W.

P r z e d a ż.

2. Przedaje się warszawskiey roboty Kocz z kuframi i dalszemi wygodami. Widzieć go i o cenie dowiedzieć się można u kowala uniwersyteckiego Żeica, mieszkającego na dziedzińcu teatru anatomicznego, dawniey Spaskiey cerkwi.

Podrady.

2. *Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą odbywać się targi na wybudowanie w mieście Mińsku nowego mieskiego młynu, z wypuszczeniem go w dzierżawę na lat dwanaście; zatém życzący podjąć się takowey budowy, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone, pierwszy dnia 3go, drugi 6, trzeci 7, a dla przetargu dnia 9 następującego miesiąca 7bra teraźnieyszego roku z pewnemi o stanie swoim ewikcyami. Dnia 23 junii 1820 roku.*

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

2. *Od Litewsko-Wileńskiego Guberskiego Rządu podaje się do powszechney wiadomości: iż w terminach 9, 11 i 13 augusta teraźnieyszego roku, odbywać się będzie na następne od 1 januaryi 1821 roku trzech lecie w wileńskiey Skarbowey izbie licytacya na dostarczenie dla woysk w Wilnie konsystujących drew 11,000 sążni jednopolannych, a zatém życzący należeć do tey licytacyi raczą z dostatecznemi ewikcyami jawić się w tych terminach do Skarbowey izby. Dat 1820 roku julii 13 d. Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.*

Kazimierz Nowicki Sekr.

Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

Przedaż publiczna.

2. *Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie będą przedawać się z publicznego targu za dług należny tuteyszey Izbie Powszechney Opieki, dom murowany, należący do mińskiego mieszczanina, żyda Szlomy Rubinowicza Krygiera, znaydujący się w mieście Mińsku na ulicy koydanowskiey; przynoszący rocznego dochodu 120 rub. srebr.; zatém życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone: pierwszy dnia 26, drugi 29 miesiąca julii t. r., a trzeci za trzy miesiące od dnia pierwszego o tém wydrukowania w gazetach, co nastąpi poźniey w St. Petersburskich lub moskiewskich gazetach. Dnia 28 junii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.*

2. *Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie mającego bydź zjazdu szlacheckiego w Mińsku, dla wyboru urzędników, za utajoną przez byłego dzisieńskiego kaznaczeja Lenkiewicza pewną summę w ogóle 2,767 rub. 21½ kop., będzie przedawać się poręcznika jego, obywatela Piotra Wazgirda, wieś zowiąca się Saczywka, mająca domow trzy, dusz męzkich 8 a żeńskich 7, ze wszelkiemi przynależącemi do niey attynencyami, ziemią i lasami; a zatém życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, drugi 27 a trzeci 28 następującego miesiąca augusta, a dla przetargow dnia 4 mca 7bra teraźn. roku, gdzie będą mogli widzieć opisanie tego majątku i stan. Dnia 7 julii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.*

Oddanie odkupu w dzierżawę.

1. *Od Rządzącego Senatu ogłasza się: iż targi na oddanie w odkupną dzierżawę, w mieście Wilnie sosowego i konsumpcyynego do 1823 roku poborow, będą odbywać się w Rządzącym Senacie; a zatém życzący bydź uczestnikiem tych targow, mają przybydź do 1go Departamentu Rządzącego Senatu sami lub przysłać od siebie plenipotentów na 1 augusta teraźnieyszego roku z prawnemi ewikcyami, gdzie im przed rozpoczęciem targow wprzód okazane będą te warunki, na których oddać do 1823 roku sosowy i konsumpcyyny pobor naznaczono; ażeby życzący należeć do targow mogli opatrzyć siebie potrzebnemi ewikcyami, tedy tym daje się wiedzieć: iż ilość ewikcyi ogranicza się trzecią częścią róczney odkupney summy, i że przyymowane tylko będą te, jakie wyrażone są w Ukazach Rządzącego Senatu pod dniem 8 septembra 1817 roku, a mianowicie: 1) nieruchome majątki z wsiami będące, z gruntami i attynencyami, niedzieląc gubernii na klassy po 200 rub. każda rewizyyna dusza; założone zaś w banku państwa podług świadectwa jego w tey summie, jaka wypadnie po odtrąceniu bankowego na majątku długu, jako to, w guberniach: 1szey klassy po 125 rub., 2giey klassy po 135 rub., 3ciey klassy po 150 rub. i 4tey klassy po 160 rub. rewizyyną duszę płci męzkiey, a założone na prawidłach 8mioletniey pożyczki po wytrąceniu bankowego długu, we wszystkich guberniach po 140 rub.; również założone w opiekuńskich radach majątki, będą przyymowane na ewikcyą odkupow gorzałczanych na tey osnowie, jaka w Naywyżey potwierdzoney, przez Jego Cesarską Mość, dnia 29 decembra 1815 roku zapisce Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Teodorowny jest ustanowiona. 2re) Znaydujące się w obu stolicach i miastach gubernialnych murowane domy, takoż murowane fabryki i inne budowli, żelazem i dachówką kryte, murowane wszędzie browary z naczyniem miedzianym, zaassekurowane w zupełney summie, a nie zaassekurowane z umnieyszeniem czwartey części ceny, w świadectwie wyrażoney; lecz na mieyscu zaassekurowanych pieniędzy z majątkow takiego rodzaju, jeżeli te bez assekurowania na ewikcyą odkupu będą przyjęte, płacą odkupszczyki do tego kaznaczeystwa, do którego odkupna summa wnaszaną będzie, po jednym procencie i pół. 3) Miedziane naczynia w browarach drewnianych i inne miedziane rzeczy, także z umnieyszeniem czwartey części ceny w świadectwie wyrażoney, i z opłatą jak wyżey wspomniono do kaznaczeystwa po 1½ procencie. 4) Gotowe pieniądze. 5) Bilety na lokowane kapitały w pożyczkowym banku Państwa i w składowey kassie Cesarskich domow wychowania, ale nieinaczey, jak z blankowemi nadpisami tych, do kogo te kapitały należą, izby w przypadku poszukiwania za niemi pieniędzy, jak się zażąda, niemogła w tém zachodzić żadna przeszkoda, tak jak bez tych nadpisow bank i rady opiekuńskie, podług prawideł swoich lokowanych kapitałow wydawać nie mogą. 6) Bilety kommissyi umorzenia długow na kapitały, w xiędze długow państwa zapisane, ściśle podług osnowy Naywyżey potwierdzoney w dniu 16 kwietnia 1817 roku ustawy, dla kommissyi umorzenia długow państwa; a prócz tych inne majątki, jako to: murowane domy w miastach powiatowych leżące, i żelazne w browarach naczynie, w ewikcyi nie mogą bydź przyjęte z tey przyczyny, jaka wyrażona w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 14 junii 1817 roku nastałym, względem prawideł na przyymowanie w ewikcyą majątkow na dostawy od 1819 roku do skarbu wódki, również dla tych niedogodności niebędą przyjęte w ewikcyą świadectwa na*

murowane domy bez gruntu lub inne podobne temu rozdrobnione budowli.

Zgodno z oryginalném ogłoszeniem, wyrażoném w Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 28 junii, nadesłanym.

Sekretarz wileńskiego gubernialnego Rządu Tytularny Sowietnik Kazimierz Nowicki.

Wezwanie właścicieli włoczęgów.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tuteyszey gubernii za nie okazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Jan Turowski, powiadający o sobie: że jest rodem z Królewstwa Polskiego, z miasta Kalisza; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, oddany za włóczenie się do służby woyskowey. Przymioty tego włóczęgi są: twarz biała chuda, blizko nosa ma brodawkę, nosa długiego z niewielkim garbkiem, oczu światło szare, włosy ruse, wzrostu 2 arszyny $4\frac{1}{2}$ wierszkow, od urodzenia lat 22; zatém jeśli ten włoczęga okaże się do kogokolwiek należącym, żeby z prawnemi o należeniu jego dowodami, prosił, gdzie należy, w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 30 junii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięty w tuteyszey gubernii za nieokazanie świadectwa na piśmie, do aresztu Błażey Josifow Manicki, powiadający o sobie, że jest rodem z gubernii Kamieniec-Podolskiey, powiatu Jampolskiego, wsi Dolenczyniec, poddanym XX. Dominikanow, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku oddany za włóczenie się do służby woyskowey. Przymioty wspomnionego włoczęgi: twarz pociągława-ogorzała, nos mierny, oczy szare, włosy ruse, wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, od urodzenia 20 lat; zatém jeśli ten włóczęga okaże się do kogo należącym, żeby z prawnemi o należeniu jego dowodami, prosił gdzie należy, w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta. Dnia 5 julii 1820 r. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

2. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wzięci za nieokazanie świadectwa na piśmie do aresztu: Stefan i Jan Kowali Gołodne, mówiący o sobie, że jest rodem z gubernii Pułtawskiey, powiatu Hadeckiego, wsi Ruczak, poddani obywatela Xięcia Gruzdyna: na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, wyżey wspomnieni wzięci za włóczęgów, jeden z nich Stefan oddany do służby woyskowey, a Jan będąc niezdatny do niey, odesłany został do robot w twierdzy Bobruyska. Przymioty wyżey wspomnionego włóczęgi Stefana: twarz szeroka ogorzała, nos krzywy z garbem, oczy ciemno-szare, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, od urodzenia 25 lat; a Jana twarz okrągła ciemna, nos mierny, oczy czarne, włosy czarne, wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, od urodzenia 38 lat; zatém jeśli te włóczęgi okażą się do kogo należącemi, żeby z prawnemi o należeniu ich dowodami, względem Stefana prosił gdzie należy w naznaczonym prawem terminie, dla wydania kwietacyi na policzenie za rekruta, a względem Jana iżby przybyli do JW. komendanta Bobruyska. Dnia 7 julii 1820 roku. Sekr. Felicyan Arcimowicz.

Wezwanie do rozprawy.

2. Konsystorz Rzymsko-katolicki wileński na skutek swego postanowienia wzywa Ur. Franciszka Latkowskiego, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty tego obwieszczenia w Gazecie Kur. Litew. umieszczonego, liczyć się mających, stawił się osobiście albo przez plenipotenta prawnie umocowanego do sprawy o rozwod przez żonę jego Ur. Teklę z Chodakowskich Latkowskę nayprzód w konsystorzu minskim prowadzoney i ukończoney, a do ninieyszego przy ukazie Rzymsko-Katolickiego duchownego kollegium 1go Departamentu dla położenia drugiego wyroku przesłaney. Przytém konsystorz wileński uwiadomia i ostrzega tegoż Latkowskiego: że jeśliby po upłynieniu naznaczonego terminu miał się niestannie, sprawa ta zaocznie decydowana będzie. Dat w Wilnie roku 1820 miesiąca julii 12 dnia.

Vice Officyał Prałat wileń. X. Wincenty Mikucki. Sekretarz Jozafat Szymkowicz.

Nowe Dzieła.

2. Wyszło w Rydze zpod prassy dziełko pod nazwaniem Nordischer Obstgartner, którego cena 5 rub. assygn. za exemplarz. Autor onego JPan Jan Hermann Zigra ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogrodnictwa, iż znayduje się u niego do dziesięciu tysięcy sztuk różnych naylepszego gatunku drzew owocowych, jako to: wisznie, śliwy, gruszki, jabłka, brzoskwinie, morele, oraz naypięknieysze winne krzewy, duży angielski agrest, pożyczki, chiliyskie i maltańskie maliny, topole, drzewa i krzewy północney Ameryki i tym podobne, które się pod czas jesieni zacząwszy od połowy septembra, do póki porą roku dogodną będzie za umiarkowaną cenę, sprzedawać będą. O piękności zaś drzew i dobroci gatunku, każdy się u niego w własnym ogrodzie w Rydze gdzie one wychodowane zostały, przekonać może.

Zbiegli.

2 W gubernii Lit. Wileń. Ptu Upit. parafii nowomieyskiey z folwarku Raycin do W. Kazimierza Szwoynickiego Sędz. Gran. Upit. przynależnego, z dnia 9 na 10 w nocy mca julii roku teraznieyszego zbiegli guwerner Andrzey Szymonowicz, czyli jak wyznał przed ucieczką swoją innym, że się zwał Kazimierzem Dyrmontem, z podmówionym przez niego skaskowym lokayczykiem Jakubem Wołdowskim; 1szy mający lat około 30, urody sredniey, twarzy gładkiey pociągławey, nosa miernego, oczu błękitnych, włosów ciemnych, wąsów światłych czasem gumowanych, surdut na nim i spodnie z szaraczku światłego, płaszcz granatowy z pięciu kołnierzami nowy, w szpancerce husarskiey kasztanami okładaney, 2gi mający lat 19, urody miernej, twarzy okrągłey, czarniawey, ospowaty trochę z lewey strony twarzy ma kresę od uderzenia konia, oczu błękitnych, nosa małego, w odzieniu, w surducie szaraczkowym ciemnym, spodnie nankinowe popielate, płaszczyk krutki huzarski, ciemnego szaracz-

ku. Zabrali z sobą dwa konie stajenne jeden tarantowaty lat 10 drugi srokaty cokolwiek mnieyszy lat 4, z siodłami dwóma, z ruchomości zaś zegarek złoty od czer. 15 i inne rzeczy z gardyroby. Ktoby takich ludzi poymał i dostawił do mnie, ten otrzyma przyzwoitą nagrodę i wszystkie koszta zwrócone będą. Dat w Rajunach roku 1820 julii 13 dnia podpisuję, Kazimierz Szwoynicki Sędzia Grodzki.

Wezwanie.

2. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Ziem. Ptu Wileńskiego w dacie niżey wyrażającey się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż ptu jest wydan.

Roku 1820 mca junii 25 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Stanisław Swierzbiński Adwokat Subsell. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał, które tak się wyraża. Ludwik Piotr Lachowicz kapitan b. woysk polskich w imieniu własném oraz dalszych wspoł sukcessorów na mocy wydaney i przyznaney plenipotencyi czyniący, zanosi oświadczenie z następującego powodu: zeszły Kajetan Lachowicz b. pisarz Wileń. porządków. kommissyi kredytując rozmaitym osobom dosyć znaczne summy zostawił prawie cały fundusz w części obligacyynemi zapisami upewniony, częścią kontumacyynemi i oczywistemi dekretami objęty a naostatek nayznacznieyszą część wyrokami Exdywizorskich Sądów zrealizowany i na różnych osobach poszczególnie lokowany; sukcessorowie zatém osiągając drogą spadku po swym bracie zeszłym Kajetanie Lachowiczu wszelką pozostałość, gdy znaydują że obligi przez debitorów nieopłacone do tych czas bez skutecznie zostają, że satysfacyi podług praw należney Dekretom kontumacyynym, oczywistym i exdywizorskim również nieuczyniono, z jakowych przyczyn lubo możnaby było o rozciągnienie rygoru praw na osobach zawiniających żądać, jednakże żalujący zbliżając obustronną spokoyność i życząc bez skarg i nowych procederów przez dobrowolną ugodę z każdym debitorem ostatecznie rzecz ukończyć, w tym więc zamiarze wzywa JWW. i WW. poniżey imionami i nazwiskami wyszczególnionych osób przez ninieysze oświadczenie do niezwłócznego zaliczenia summ po zeszłym Kajetanie Lachowiczu jemu należnych, lub do okazania dowodów czyli własnoręcznych zeszłego Kajetana Lachowicza kwitów lub rewersow z uspokojenia albo z całkowego usatysfakcyonowania liczącey się na nim pretensyi. I tak naprzód dekretem exdywizyi funduszów Floryana Bietscha i jego kompanii w roku 1808 januar. 10 dnia nastałym, sądzono dla zeszłego Kajetana Lachowicza na poniżey wyrażających się osobach ummy następne: 1) na Korewie flor. 2000; 2) na Drzewickim flor. 2834, 3) na sukcessorach Brzostowskiego b. Guberń. Mar. fl. 12,007 gr. 11, 4) na samey Marszał. Brzostowskiey fl. 1,041 gr. 24, 5) na seniorze Nowickim fl. 255, 6) na furmanie Milewskim fl. 190 gr. 29, 7) na Annie Platerównie fl. 595 gr. 17, 8) na Machwicu fl. 709 gr. 15, 9) na Fronckiewiczu fl. 663, 10) na Platerowey Starościney Giegobrodz. fl. 72, 11) na Ogińskiey z Platerów fl. 450, 12) na Profesorze Giermanie fl. 128 gr. 10, 13) na Orłowskim fl. 622, 14) na Kryszkiewiczu fl. 825, 15) na Staroście Łopacińskim fl. 719, 16) na Heyzingu fl. 665 gr. 3, 17) na Hieronimie Strutyńskim fl. 9.945, 18) na Kociele fl. 3750, 19) na Marszał. Korbucie fl. 360 gr. 20, 20) na Regencie Sidorowiczu fl. 487 gr. 17, 21) na Rzewuzkim fl. 8000, 22) na Mulochowey fl. 266 gr. 20, 23) na Woyniłowiczu dyrektorze fl. 597 gr. 16, 24) na Stanisławie Olszańskim fl. 368, 25) na sukcesorach Iszory fl. 1581 gr. 26; 26) na Józefie Lubickim fl. 460 gr. 25, 27) na Turowskim u Xięcia Radziwiłła fl. 250 gr. 8, 28) na Rotm. Zmijowskim fl. 1662, 29) na Szliperbachu fl. 40, 30) na Betzoldzie tokarzu fl. 114, 31) na Ferdynandzie Tyszkiewiczu z Wołynia fl. 1480 gr. 22, 32) na Połońskim w Witebsku fl. 1479, 33) na Gierklim krawcu fl. 143 gr. 11, 34) na Kaynerze fl. 70 gr. 20, 35) na Lisowskim fl. 31, 36) na Xiędzu Turskim w Witebsku fl. 1257 gr. 29, 37) na Malewiczu fl. 199, 38) na Danielu Hamulickim fl. 869 gr. 27, 39) na Józefie Laudzie fl. 732 gr. 24, 40) na Marchande de modes Kozłowskiey fl. 2483 gr. 5, 41) na Miaskowskim Sekr. fl. 193 gr. 15, 42) na Meyznerze fl. 195 gr. 15, 43) na Rode w Kownie fl. 98 gr. 6, 44) na żydzie Szlomowiczu fl. 153, 45) na adjutancie Ryzynkowie fl. 24, gr. 24 46) na brygadierze Budkiewiczu fl. 521 gr. 10, 47) na Dominiku Haraburdzie złotem czer. zł. 319 czyli z łażą fl. 6911 gr. 12, i w monecie fl. 112, 48) na Xawerym Połońskim prefekcie Witebskim fl. 454 gr. 17, 49) na Rudułtowskiey fl. 321, 50) na jubilerze Ellzie fl. 170, 51) na Mierzejewskim fl. 1052; powtóre summy za obligami rozmaitych osób są następne, 1mo na Wagnerze za obligiem pierwszym rubli srebrnych 50 za drugim rubli srebrnych 300, za trzecim rub. sr. 160, za czwartym r. assygn. 500, 2do na Wincentym Malinowskim kupcu r. sr. 540 i oddzielnie czer. zł. 30, 3tio na radnym Hanie r. sr. 300, 4to na str. Zacharyaszu Judelowiczu z Kieydan fl. 1680, 5to na b. prezydencie Lawdańskim r. sr. 300, 6to na Kapitanie woysk pol. Antonim Narkiewiczu r. sr. 108, 7mo na Tekli i Anieli Kozłowskiey Marchande de modes r. sr. 450, 8vo na Symonie Kryszkiewiczu czer. zł. 25, 9no na Adamie Stawskim czer. zł. 50 i oddzielnie czer. zł. 35, 10mo na Benedykcie Satkiewiczu fl. 1200, 11mo na Miaskowskim czer. zł. 10, 12mo na Janie i Katarzynie Petrykowskich r. sr. 30, i oddzielnie tyleż to jest r. sr. 30, 13tio na Chor. Zawil. Chomińskim czer. zł. 22, 14to na Leonie Budrykiewiczu r. sr. 100, 15to na Eufrozynie Minkowskiey ad preasens Rewińskiey czer. zł. 2 fl. 589, i naostatek na Adwokacie Antonim Koncpce fl. 152, każdy więc z powyżey wymienionych obywateli raczy w przeciągu czterech naydaley tygodni licząc ten czas od daty dzisieyszey czy sam osobiście czyli też przez swojego plenipotenta, żał. jako ciągle w Wilnie w własnym domie za trocka bramą mieszkającemu, kommunikować kwity lub rewersa z opłaty summy na nim okazaney lub w razie niezaspokojenia złożyć oną w gotowiznie z procentami; kiedy zaś to wezwanie żał. w terminie oznaczonym skutku nie weźmie, wtedy żalujący chociaż z naywiększą nieprzyjemnością zmuszony wszakże będzie za pośrednictwem władzy wykonawczey dekreta do exekucyi przywieść i summy sobie jako prawemu sucessorowi bezsprzecznie należne drogą prawa pozyskać; o czém ninieysze zapisując oświadczenie dla dostateczney każdego wiadomości podaję one do gazety Kur. Lit. Dat w Wilnie 1820 junii 24 dnia. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję Stanisław Swierzbieński Adwokat Subsel Wileńskich. Zgodziłem z Protokułem Andrzey Towiański Ziem. Wileń. Regent.

Takowe oświadczenie Redakcya Wileń. w Kur. Lit. umieścić może. Dat 1820 mca junii 25 d. Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

Uwiadomienie.

3. Sukcessorowie s. p. Józefa Jakubowskiego Reg. deputacyi wywodowey Guber. Wileń. pozostałe po nim papiery do wywodów przez obywateli jemu poruczone, złożywszy w archiwum deputacyi wywodowey Wileń. przez niniejszą awizacyą, mającym rewersa, wolne onych odebranie w każdym czasie zapewniaja.

---

3 Do krolestwa Pruskiego i Saksonii, wileński mieszkaniec Izydor Weys na rok jeden.